

Małe rzeczy (hasło ze słownika św. Josemaríi)

Z książki 'Diccionario de San Josemaría Escrivá de Balaguer' - Słownika św. Josemaríi Escrivy de Balaguer.

29-06-2021

MAŁE RZECZY

1. Pojęcie. 2. Zakres małych rzeczy. 3. Związek z przesłaniem założycielskim. 4. Podstawa teologiczna.

Codzienne życie każdego człowieka składa się z wydarzeń, okoliczności, działań, zwykłych codziennych relacji, zwyczajów, z których większość pozostaje pozornie nieistotna i przez swój powtarzalny charakter może być przeżywana w sposób rutynowy i powierzchowny. Ale uważne spojrzenie, połączone ze szlachetnymi motywami, pozwala odkrywać w tym sposoby służenia i czynienia życia bardziej ludzkim. Ta antropologiczna wartość małych rzeczy wymaga odwrócenia się od własnego interesu i przekierowania uwagi na dobro innych, ale jednocześnie jest wyrzeczeniem przynoszącym ogromną satysfakcję. Jak nauczał św. Josemaría, chrześcijanin, poprzez wiarę i z pomocą łaski, może odnajdywać w takich okolicznościach nieustanne okazje do miłości Boga i bliźniego.

1. Pojęcie

Chrześcijańscy duchowni już od czasów apostoelskich uznają tę możliwość za naturalny wymiar życia w łasce, choć rzadko pochyłają się nad tym szczegółowo. Niektórzy autorzy klasyczni podkreślali, w różnym ujęciu, znaczenie małych rzeczy dla postępu w praktykowaniu cnót i wzrastania w miłości do Boga, jak to miało miejsce w przypadku jezuity Alonso Rodrigueza (1538-1616) w jego szeroko rozpowszechnionym dziele „Ćwiczenia z doskonałości i cnót chrześcijańskich”, a także w przypadku karmelitanki św. Teresy od Dzieciątka Jezus (1873-1897), która w skomponowanych przez siebie rękopisach przedstawia małe rzeczy jako właściwy i adekwatny wyraz jej drogi duchowego dzieciństwa.

Ta koncepcja, oraz inne, jej podobne, mają zazwyczaj swoje źródło w środowisku życia zakonnego,

pozostawiając każdemu czytelnikowi możliwość dostosowania jej do osobistych warunków w świecie (ILLANES, 2003, s. 126). Święty Josemaría –który znał te pisma– ujmuje małe rzeczy w nowej perspektywie, jako integralną część uświęcenia w życiu codziennym pośród świata, do której powołana jest ogromna większość chrześcijan, oraz jako coś charakterystycznego dla duchowości świeckiej (ILLANES, 2003, s. 127-130). Najlepszym źródłem poznania pochodzenia i treści małych rzeczy w jego pismach jest analogiczny rozdział w Drodze, „Drobne rzeczy”. Ten rozdział pochodzi z czasów pracy redakcyjnej w Burgos (1938) i nie było go w poprzedniej książce „Rozważania duchowe” (Cuenca, 1934), chociaż kilka punktów tego dzieła (dwa z „Miłości” i pięć z „Dzieciństwa duchowego”) zostały przeniesione do tego nowego rozdziału wraz z innymi jedenastoma punktami

pochodzącymi z różnych źródeł. Pedro Rodríguez, opierając się na intencji i porządku tematycznym Drogi, dostrzega w tym nowym układzie pragnienie autora, żeby poszerzyć refleksję nad drobnymi rzeczami: nie są one przede wszystkim wyrazem duchowego dzieciństwa, ale miłości do Boga i do bliźniego w uświęcaniu życia codziennego chrześcijanina. Choć założyciel Opus Dei osobiście podążał prawdziwą „drogą dzieciństwa” i zalecał ją (por. AVP, I, s. 404), widział wyraźnie, że jest to szczególny dar (por. Droga, 852), podczas gdy uświęcanie życia codziennego jest Bożym wezwaniem dla wszystkich chrześcijan (por. CECH, s. 911).

Umieszczenie tego rozdziału w całym dziele, między „Zdobyciem ludzi” a „Taktyką”, zauważył Pedro Rodríguez, „wydaje się być czymś bardzo przemyślanym”, ponieważ dbanie o małe rzeczy w pracy i w

życiu duchowym jest założeniem wszelkiego działania apostołskiego – unikając w ten sposób pokusy ograniczania świętości tylko do nadzwyczajnych sytuacji-, i podkreśla, że „osobista relacja chrześcijanina z Bogiem powinna być stale obecna, tak, jak małe rzeczy dnia codziennego: nieustannym przepływem Miłości i modlitwy” (CECH, s. 912). Te trzy powiązane ze sobą tematy – zdobywanie ludzi, rzeczy drobne i taktyka – prowadzą do dwóch rozdziałów poświęconych duchowemu dziecięctwu, chrześcijańskiemu stylowi życia o ewangelicznych korzeniach (por. Mt 18, 3), który zakłada i podkreśla wartość małych rzeczy, nadając im szczególny blask, ale zarazem w taki sposób, że nikt nie czuje się zobowiązany do podążania tą drogą.

2. Zakres rzeczy małych

Zarys tematyczny w pismach św. Josemaríi pozwoli nam dostrzec znaczenie małych rzeczy w każdym wymiarze. Kluczem do ich wartości jest zdanie odnalezione w pierwszym punkcie analogicznego rozdziału Drogi: „Czyńcie wszystko z Miłości. — Wówczas nie ma rzeczy małych: wszystko jest wielkie. — Wytrwałość w rzeczach małych — z Miłości — to heroizm” (Droga, 813), a w szczególności: „Najmniejszy uczynek spełniony z Miłości — jakże wielką ma wartość!” (Droga, 814); wielka litera wskazuje, że to Bóg jest obiektem tej miłości, wyrażanej przez te drobne czyny, z pozoru nieistotne. Jeśli miłość ludzka wyraża się w szczegółach, w „drobnostkach”, to tak samo jest z Miłością Bożą (por. Droga, 824). „Sekret, który pozwala nadać znaczenie rzeczom najniższym, a nawet najbardziej upokarzającym, polega na tym, by kochać” (Droga, 418). To, co małe powiększa się za sprawą Miłości, a ta,

jeśli jest prawdziwa, wyraża się w szczegółach. Z powodu tej wzajemnej relacji między Miłością, a małymi rzeczami, trzeba wyostrzyć wzrok, żeby odkrywać coraz to nowe okazje do kochania. Założyciel Opus Dei mówił o tym w homilii podczas Mszy św. odprawionej na kampusie Uniwersytetu Nawarry 8 października 1967 roku:

„Zapamiętajcie: istnieje coś świętego, Bożego, ukrytego w sytuacjach najbardziej prozaicznych i każdy z was ma to odkryć” (Rozmowy z Prałatem, 114). „Zapewniam was, dzieci, że gdy chrześcijanin nawet najmniej znaczącą codzienną czynność spełnia z miłością, to wtedy wypełnia się ona transcendencją Bożą” (Rozmowy z prałatem, 116).

Aby nadać mocy swojemu przesłaniu, św. Josemaría posługiwał się niekiedy paradoksem: mało znaczący-transcendentny, małe obowiązki-wielka świętość (por. Droga, 817) , „nie móc zwyciężyć” w

sprawach wielkich, dlatego że „nie chce się zwyciężyć” w rzeczach małych (por. Droga, 828). Nauczając o wartości szczegółów zawsze odwoływał się do Miłości Bożej, i właśnie dlatego odrzucał to, co było sztywne lub fanatyczne. Był przekonany, że Miłość Boża wyrażana w tych szczegółach unika perfekcjonizmu, który karmi się egoistycznymi pobudkami, osłabia i wyniszcza człowieka oraz utrudnia relacje z innymi.

Zakres małych rzeczy jest tak rozległy jak samo życie. Polega przede wszystkim na wypełnianiu drobnych obowiązków każdej chwili, a dokładniej „czyń, co powinienes, skupiony na tym, co czynisz” (Droga, 815), co jest jednocześnie „modlitwą wyrażoną w czynach” i fundamentem łaski apostołstwa (por. Droga, 825). Od tego czy postępujemy w każdej chwili tak, jak chce Bóg „zależy wiele istotnych

rzeczy” (Droga, 755), ale żeby tak było trzeba pytać samego siebie wiele razy dziennie czy rzeczywiście postępujemy w ten sposób (por. Droga, 772). Druga część cytowanego zdania – „skupiony na tym, co czynisz” – dotyczy wykonywania naszych działań – w szczególności w pracy zawodowej – z ludzką doskonałością, do końca z miłością, „aż do ostatniej cegły”, jak to ujął św. Josemaría (por. Przyjaciele Boga, 55). W homilii wygłoszonej w Pampelunie ze szczególnym zainteresowaniem omawia małżeństwo i rodzinę, „drogę Bożą, drogę powołania, drogę cudowną”, gdzie pielęgnowanie tego chrześcijańskiego stylu jest niezbędne: „Czyńcie rzeczy z doskonałością, przypominałem wam, dodajcie odrobinę miłości do wszelkiej czynności dnia codziennego, odkryjcie — powtarzam — to *coś Bożego*, co zawiera się w szczegółach, cała ta

nauka znajduje szczególne miejsce w życiu, gdy jest prawdziwie ceniona miłość ludzka” (Rozmowy z Prałatem, 121). Dziesięć lat wcześniej stawiał Maryję Pannę za wzór troski o ognisko domowe: „Maryja uświęca to, co najmniejsze, co wielu mylnie uważa za nieznaczące i bez wartości: codzienną pracę, troszczenie się o kochane osoby, rozmowy i odwiedziny krewnych lub przyjaciół. Błogosławiona normalność, która może być wypełniona taką miłością Boga!” (To Chrystus przechodzi, 148).

Wzrastanie w cnotach również jest owocem małych rzeczy, i ogólnie rzecz biorąc umocnieniem woli (por. Droga, 19). Pobożne życie rozwija się w oparciu o wiele szczegółów, które nigdy nie stają się rutyną jeśli są karmione rodzicielską więzią z Bogiem (por. Przyjaciele Boga, 146, 149), a zwłaszcza jeśli są wyrazem dziecięctwa duchowego (por. Droga, 876, 878, 891). W liturgii dbanie o

szczegóły jest dowodem zainteresowania i miłości (por. Kuźnia, 833). Umartwianie (por. Droga, 681) i wyrzeczenia (por. Przyjaciele Boga, 119), jako aspekty wstrzemięźliwości, mogą być realizowane w rzeczach małych i niepozornych, tak samo jak w przypadku posłuszeństwa (por. Droga, 614, 618). Pokuta, niezbędna w życiu chrześcijańskim, może być realizowana przy wielu drobnych okazjach, które są niezauważane przez innych, ale przyczyniają się do poprawy relacji międzyludzkich (por. Przyjaciele Boga, 138-139). Istnieje również „apostolstwo rzeczy małych”: „Obowiązek braterstwa z wszystkimi ludźmi wymaga twojego ‘apostolstwa małych rzeczy’. Chciej im tak służyć, niezauważalnie, aby droga okazała się dla nich miłą” (Bruzda, 737).

Założyciel Opus Dei ilustruje wartość małych rzeczy licznymi przykładami

zaczepniętymi z literatury, sztuki, natury, techniki, przemysłu i sportu. I tak, poprzez odwołanie się do postaci Tartarina z Tarascón, piętnuje on bezużyteczne wymyślne wyczyny (por. Przyjaciele Boga, 8), mit o królu Midasie służy podkreśleniu wartości rzeczy małych (por. Przyjaciele Boga, 308), niektóre wiersze Antonia Machado mówią o przykładaniu się do wykonywania obowiązków z najwyższą starannością (por. Rozmowy z Prałatem, 116), proponuje „układanie wierszy z prozy dnia powszedniego” (Rozmowy z Prałatem, 116) i przygląda się opowieściom o bohaterskich czynach, które obok wielkich przygód zawierają „szczegóły z powszedniego życia bohatera” (Droga, 826). Gotycki maswerk na zwieńczeniu katedry w Burgos, którego nie widać z ulicy, wydaje mu się paradygmatem pracy wykonanej z doskonałością i w

obliczu Boga (por. Przyjaciele Boga, 65). Ogromna budowla powstaje dzięki cegłom, workom cementu, sztabom żelaza i wielogodzinnej pracy (por. Droga, 823), a gobelin tkany jest z wielu drobnych nici (por. Droga, 826). Maleńka śrubka, która nie dokręci się prawidłowo lub poluzuje się, może spowodować, że cała maszyna będzie bezużyteczna (por. Droga, 830). Drobne chwile pokuty można porównać do zbierania zwykłych kwiatów, które tworzą wspaniałą bukiet ofiarowany Bogu na koniec dnia (por. Kuźnia, 408). Aby nie sądzić według „małości początków”, warto posłużyć się przykładem nasion: „nie ma różnicy między nasionami, z których wyrosną jednoroczne rośliny albo stuletnie drzewa” (Droga, 820). I wreszcie, aby „zwyciężyć na nadprzyrodzonej Olimpiadzie”, konieczny jest konkretny i codzienny trening (Droga, 822).

3. Związek z przesłaniem założycielskim

Nauczanie św. Josemaríi o rzeczach małych jest obecne od samego początku jego działalności założycielskiej i w jego osobistych notatkach z tego okresu, jak to widać w historyczno-krytycznym opracowaniu Drogi (por. CECH, s. 883-895). Podczas swoich przemówień i w pismach nieustannie podkreśla wagę małych rzeczy, i do tego celowego powtarzania się nawiązał we wspomnianej już homilii z 1967 roku (por. Rozmowy z Prałatem, 116). Było to przekonanie zakorzenione w jego własnym życiu, które nieustrudzenie przekazywał członkom Dzieła, wykorzystując do tego codzienne sytuacje i zawsze wskazując na miłość do Boga jako motywację (por. AVP, III, s. 397, 420, 424). Jak już zostało powiedziane, małe rzeczy mają swoje specjalne miejsce w

wirze codziennego życia
chrześcijanina w świecie, zwłaszcza
w pracy zawodowej, którą św.
Josemaria pojmuje jako
„rzeczywistość odkupioną i
odkupiającą: nie jest tylko
przestrzenią, w której człowiek żyje,
lecz jest środkiem i drogą do
świętości; rzeczywistością, którą
można uświęcić i która uświęca” (To
Chrystus przechodzi, 47).

Praktyka małych rzeczy zachowuje
zasadniczy związek z
charakterystyczną cechą ducha
założycielskiego, jaką jest jedność
życia: „Zwykłem mówić studentom i
robotnikom, którzy przychodzili do
mnie w latach trzydziestych, że
powinni umieć *zmaterializować* życie
duchowe. Chciałem przez to ustrzec
ich od pokusy, tak częstej wówczas a
i teraz, prowadzenia podwójnego
życia: z jednej strony życia
wewnętrznego, życia w relacji z
Bogiem, a z drugiej, innej i

oddzielnej, życia rodzinnego,
zawodowego i towarzyskiego,
pełnego małych, ziemskich spraw.
Nie, moje dzieci i jeszcze raz nie! Nie
można prowadzić podwójnego życia,
bo nie możemy stać się
schizofrenikami, skoro chcemy być
chrześcijanami: istnieje jedno, jedyne
życie, ustanowione z ciała i duszy, i
takie ma być — z duszy i ciała —
święte i pełne Boga. Boga
niewidzialnego spotykamy w
rzeczach jak najbardziej widocznych
i materialnych” (Rozmowy z
Prażmą, 114). W konsekwencji,
obecność Boga właściwa dla jedności
życia sprawia, że odkrywamy w
codziennych sytuacjach
najróżniejsze sposoby kochania
Boga, i w ten sposób umacnia się
jedność życia.

4. Podstawa teologiczna

Św. Josemaría poświęcił się
całkowicie wypełnianiu zadania,

które otrzymał od Boga 2 października 1928 r.: stałemu szerzeniu świętości w zwyczajnym życiu i poprzez zwyczajne życie na całym świecie. Oznaczało to przede wszystkim nieustrudzone oddanie się pracy na rzecz formacji i zarządzania Opus Dei. To światło założycielskie, przekształcone w przesłanie o zasięgu uniwersalnym, dało początek duchowości świeckiej obdarzonej „dynamizmem teologicznym”, który Antonio Aranda wyjaśnia następująco: „W żadnym ze znanych nam dzieł ich Autor nie ma na celu teologizowania, choć jest jasne, że zawierają one elementy refleksji teologicznej, to znaczy studium i medytację Pisma Świętego w harmonii z rozumieniem Tradycji oraz zdecydowane przestrzeganie doktryny magisterialnej, w atmosferze zasadniczo teologicznej, gdzie siła wiary pozwala na ciągłe odkrywanie nowych aspektów tajemnic objawionych” (ARANDA,

2000, s. 68). Te elementy wybrzmiewają również w nauczaniu św. Josemaríi o rzeczach małych, choć tutaj widać tylko ich zarys.

W rzeczywistości, to światło założycielskie, zawsze obecne w jego życiu, sprawiło, że odkrywał w Piśmie Świętym nowe „światła” dla Opus Dei. Dotyczy to również rzeczy drobnych, które stanowią integralną część przekazu. W Starym Testamencie czytał o tym, jak ważne jest wykonywanie zadań dobrze do końca: „Lepszy jest koniec mowy niż jej początek” (Koh 7, 8 [9]: Przyjaciele Boga, 55). W słowach „żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze, bo to nie byłoby od was przyjęte” (Kpł 22, 20) widzi zachętę do nienagannej pracy (por. Przyjaciele Boga, 55). Bardziej liczne są odniesienia do Nowego Testamentu, w szczególności do Ewangelii. W scenie kiedy Jezus zmartwychwstały ukazuje się

Apostołom w ludzkiej i boskiej postaci, pokazując swoje ręce i nogi (por. Łk 24, 39), widzi wezwanie do chrześcijańskiego realizmu, do trzeźwego trzymania się „rzeczywistości bardziej materialnej i bezpośredniej, która jest tam gdzie jest Pan” (Rozmowy z Prałatem, 116). Komentuje okrzyk ludu „Bene omnia fecie” (Mk 7, 37) tak, że Jezus, doskonały Bóg i doskonały człowiek, „dobrze uczynił wszystko — zarówno wielkie cuda jak drobne, codzienne uczynki, które nikogo nie olśniewały” (Przyjaciele Boga, 56). Drobna jałmużna wdowy (por. Mk 12, 41-44) raduje Chrystusa z powodu intencji jaką w sobie zawiera (por. Droga, 829). Hojność jaką jawnogrzesznica okazała Jezusowi na ucztach u faryzeusza (por. Łk 7, 44-47) skłania św. Josemarię do zwrócenia uwagi na drobne gesty gościnności, ludzkiej delikatności i uprzejmości, których Pan Jezus nie dostrzegł w zachowaniu gospodarza

(por. Przyjaciele Boga, 73, 122). Często odnosi się do pochwały dobrego i wiernego sługi (por. Mt 25, 21; Łk 16, 10), żeby podkreślić jak ważne jest znaczenie wierności w małych sprawach (por. Przyjaciele Boga, 62 i 221; Droga, 819; Bruzda, 507). Przypowieść o pannach nierozsądnych i pannach roztropnych (por. Mt 25, 6-12) to także wezwanie do tego, aby zwracać uwagę na najdrobniejsze szczegóły, które są „oliwą” (Przyjaciele Boga, 40-41). Omawiając rozmnożenie chleba (por. J 6, 12-13) zauważa, że Jezus kazał zebrać pozostałe resztki, aby nic się nie zmarnowało (por. Przyjaciele Boga, 121). Przy okazji wesela w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11) zwraca uwagę na to, jak Maryja Panna jest uważna na każdy szczegół obsługi (por. Bruzda, 63).

Znane jest szerokie wykorzystanie tradycji patrystycznej w pismach św. Josemarii. W homilii „Wielkość życia

codziennego” trzy razy pojawiają się odniesienia do małych rzeczy; do św. Marka Pustelnika, aby pokazać, że świętość wymaga pracy cierpliwej i stopniowej; do św. Hieronima, aby pokazać realizm wykorzystywania drobnych okazji do kochania Jezusa Chrystusa; oraz do Jana Kasjana, o znaczeniu drobnych zaniedbań w życiu wewnętrznym (por. Przyjaciele Boga, 7, 8, 15).

Życie i nauczanie św. Josemaríi są głęboko chrystocentryczne, co widać w tym fragmencie homilii „Chrystus obecny wśród chrześcijan”:

„Instaurare omnia in Christo - takie hasło daje św. Paweł chrześcijanom z Efezu (Ef 1, 10); przeniknąć cały świat duchem Jezusa, umieścić Chrystusa we wnętrzu wszystkich rzeczy. *Si exaltatus fuero a terra, omnia traham ad meipsum* (J 12, 32), gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystko do siebie. Chrystus w swoim Wcieleniu, w

swojej pracy w Nazarecie, w swoim nauczaniu i cudach na ziemiach Judei i Galilei, w swojej śmierci na Krzyżu, w swoim Zmartwychwstaniu jest centrum stworzenia, Pierworodnym i Panem wszystkich stworzeń” (To Chrystus przechodzi, 105). Niezwykle intensywny odbiór tych słów Jezusa (por. J 12,32), w dniu 7 sierpnia 1931 roku, okazał się być nowym, decydującym obliczem światła założycielskiego (por. AVP, I, s. 380-384), jako wezwanie odkupieńczej miłości Chrystusa do naśladowania Go i postawienia Go na szczycie wszystkich ludzkich działań (por. To Chrystus przechodzi, 183). Strumień Miłości, który wypływa z Chrystusa ukrzyżowanego i urzeczywistnia się w Ofierze eucharystii, to siła, która uświęca wszystkie ludzkie działania, małe i duże, gdy jest odwzajemniona miłością tych, którzy są dziećmi Bożymi w Chrystusie; ta synowska miłość prowadzi nas do

naśladowania Jezusa – zwłaszcza Jego życia utajonego – aż do tego stopnia, że stajemy się zgodnie z wyrażeniem św. Pawła, alter Christus, ipse Christus. Podstawą i bodźcem tego naśladowania, mającego przemieniającą moc, jest właśnie Boże synostwo, którego św. Josemaría doświadczył jako nadprzyrodzonej łaski, również w tym samym roku (por. AVP, I, s. 388). Z tego powodu nie wahał się uznać Bożego synostwa za fundament ducha Opus Dei (por. To Chrystus przechodzi, 64). W tym żywym postrzeganiu tajemnicy zbawczego Wcielenia odnajdujemy również teologiczne korzenie i ostateczne znaczenie małych rzeczy.

Elisabeth REINHARDT
